OMEN SZCZĘSLIWE

PO ELECTIEY
NAIASNIEYSZEGO XIAZECIA
Iego Mości
MICHALA KORYBVTHA
WISNIOWIECKIEGO
NA

KROLESTWO POLSKIE

Ná Kazániu w Dźień Bonáwentury S. w Kośćiele Lwowskim Fránćiſzkáńskim przy Tryumphalnym Akćie,

PRZEZ

W. X. Benedykta Spruſzyńſkiego S. Th. D.
Patrem Prouinciæ Ruſsiæ, *Kuſtoſa y Gwardyaná Lwowſkiego Zakonu S. Franćiſzka* Min: Con:

OGLOSZONE,

Roku Panſkiego 1669. Dnia 14. Lipca.

W Zamośćiu w Druk: Akademickiey. Sine Scitu Authoris Drukowano.



Vos estis lux mundi *Matt: 5.*

Między rozlicznemi wesołego y przyiáznego Niebá fauorámi, miedzy rozmáitemi, ktorych sobie plenis desideriis życzyć ludźie zwykli szczęśliwośćiámi, między wszystkiemi pożądánemi y pomyślnemi prognostikámi, ten osobliwy fauor niebieski kompu tuięmy, tę naywiększą lubo prouerbialiter, przez iákąś przypowiastkę literálną, ále in sensu morali pięknie uformowáną y z Conciopowáną, sobie prognostykuięmy szczęśliwość, kiedy przypowiedamy mowiąc: *Będźie też kiedyś y przed nászymi wrotámi Słońce*, & post tenebras spero lu... n.

Kázdy Zakon iest in splendoribus Sanctorum, iest iásny, iest w swoiey vocatiey, w swoiey perfectiey lucerna posita super Cándelabrum, kázdy Zakon ma przed swoiemi Wrotámi dosyć świátłośći, lecz osobliwie dniá dźiśieyszego Zakon nász Fránćiszkáński obfitszą szczycić się może świátłośćią. Demosthenes grzeczny Orátor Grecki vstąpiwszy ná Kátbedrę, coś wesołego Athenczykom

 kom

kom swoim chcąc ogłośić záwołam w iásny dźień:
Bonum omen, SOL adest. Dobry znák, má-
my Słońce. Dobry Znák, mamy Słońce. Do-
bry Znak, Zakonie moy Swięty, według dźi-
śieyszey Ewángeliey, vos estis lux mundi, wy ieste-
śćie świátłem świátá, ábyśćie tym lepiey świát o-
świecáli, tym lepiey gorącemi promieniámi serca
ludzkie wmiłośći Bożey zágrzewáli, oto Seraphi-
cus SOL adest, mamy przy dźiśieyszey Uroczy-
stośći, przed nászemi Zakonnemi morálnemi Wro-
támi, nie máteriálne, ále święte, Zakonne, Será-
phiczne Słońce, wielkiego Purpuratá y Dokto-
rá wKośćiele Chrystusowym, Bonáuenturę święte-
go: Bonum Omen Bonáuenturá święty, ktore-
go wysokie Cnoty, cudowna świątobliwość, świą-
tobliwa mądrość, mądra, żárliwa, Seráphicka
przećiwko Bogu miłość świeći iáko Słońce, SOL
adest.

Coż pocznę z tym Słońcem? gdybym się po-
ważył Enkomiámi memi illuminowáć y ob-
iáśniáć Słońce to, dźień bym, cáły moy dármo
strawił, bo lumen Soli addere niepodobna. Udam
się tedy do inszey Máteryey Kazánia mego, á po-
dźiękowawszy Bogu Naywyższemu że nam dał Bo-
num Omen, dobry znák szczęśliwośći nászey wdo-
kończoney Electiey, miásto lumen zechcę nátym-

Kazá-

Kazániu Serenissimam Lunam Soli addere.

Káżde Krolestwo Bramą iest y Wrotámi w swoim páństwie. Zácżyna Chrystus Pan swoie Krolestwo ná ziemi záraz go wystáwuie ná gruntowney Opoce, y buduie nákształ Propugnaculum, ná kształt Bramy iákieyśi: Super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam. Conferuie nam Krolestwo Niebieskie, záraz każe do niego iáko do Bramy, iáko do Forty, iáko do Wrot kołátać, Pulsate. Potwierdzał kośćioł swoy święty temi słowy, Portæ inferi non præualebunt aduersus eam, Bramy piekielne przećiwko tey Bramie moiey nieprzemogą, mym zdániem iákoby mowiąc: żadne Krolestwo, ktore iest iáko bramá, przećiwko memu Krolestwom, ktore też iest iáko namocnieysza Bramá nic nie przemoże. Portæ inferi bo nie iednego znich do grobu inferuią.

Bramę zámykáią y otwieráią álbo w chodzącym do niey, álbo zniey lub przez dobrowolną abrenuntiatią, lub przez przyniewolną degrádátią wychodzącym. Mamy wychodzących ztey bramy przez dobrowolną abrenuntiatią nie máło zgołá Conterfektow. Lotarius Cesarz lat piętnaśćie, wspomniawszy ná Discurs przy śmierći Oycá swego Ludwiká o prożnośći świátá w Remenskim klasztorze żywotá dokończył, nikt go ná Páństwie

niezá-

niezááreſztował niezátrzymał, niezábámował. Porta patens. Hugo tákże Ceſarz po ſławnych zwyćięſtwách zbudowawſzy Klaſztor, z Ceſárſkiey godnośći ſię wymowił, Páłace Ceſárſkie otworem porzućił, Porta patens, Porta patens. Károlus piąty Ceſarz, wielki zwyćięzcá Pogan, Reges ſibi ſubſtituens przyſpoſobionych ná Ceſárſtwo y ná Kroleſtwo zpráctykowawſzy y po ſobie zoſtáwiwſzy ſubſtitutow, do klaſztoru ſię wemknął; tymże ſpoſobem byłá Porta patens Krolom Hiſzpáńſkim, owym Bámbom, Veremundom, Ráimirom, tym że y Angelſkim, Węgierſkim, Auſtriáckim Monarchom. Łácno ſię káżdemu zbey Bramy Pánowánia ſwoiego wyrwáć kiedy chce, by y ná żárt, áni ſkrzypną wrotá, Porta patens káżdemu wychodzącemu ná śćież otwieraią, ále niekáżdemu w chodzącemu, tylko przeznáczonym od Bogá, Electis Dei, innych dáremne ſą impety, niepotrzebne zawody bez intrómiſsiey Boſkiey. W Boſkich ręku ſą klucze od káżdego Kroleſtwá, od káżdego Páńſtwá iáko od Bramy, per me Reges regnant, mowi Bog o ſobie, per me Principes imperant, niemáſz ktoby ſię reſolwował przećiwko temu proteſtowáć, przywodźi świát ad ſtuporem wpodźiwienie wielkie poſtępuiąc ſobie z Electámi ſwoiemi ták ſuauiter, że dźiśia niczego

ſobie

ſobie nie ominuiąc nabożnie Koronkę mowią, iutro nieſpodźiewánie Koronę biorą. Per me Reges regnant, záczym żaden Electos Dei nieuprzedźi.

Skoro ſię Moyżeſz národźił, boiąc ſię oń Sephorá Mátká iego, aby go Pharáo Krol okrutny iáko drugie dźiatki Zydowſkie wprzerębli vtopić niekazał, krywſzy go v śiebie trzy mieśiące, gdy go iuż vtáić niemogłá, wźięłá plećionkę z ſitowia, y położyłá wniey dźiećiątko ná brzegu. Ktoż by był o ták máłym dźiecięćiu iuż niezdeſperował? mogłá go byłá rybá záieść, mogł go iáko przy Nilu krokodel połknąć, mogłá go y nieprzyiázna ręká ludzka zátráćić, á przećię Bog, per quem Reges regnant, ináczey ad ſtuporem roſporządźił, áliśći zoney plećianki Moyżeſzá Bog wywyzſzył, y vczynił Pánem ludu ſwoiego.

Chcąc Athália Kroleſtwo pośieść, interfecit omne ſemen Regium, pozábiáłá, pomordowáłá wſzytko Potomſtwo krolewſkie, á tym czáſem Pan Bog ſubordynował Iozábę. ktora furata eſt puerum Ioas (świádczy Piſmo święte) de medio filiorum Regis, & abſcondit eum a facie Athaliæ, vt nō interficeretur, & erat cum ea ſexanniscłám in Domo Domini, á inſzy text czyta, in manu Domini. wykrádłá iedno Dźiećię Krolewſkie ná imię Ioas zpośrzodká Synow Krolewſkich, y ſkryła go

łá go od obliczá *Athaliey* że by go nie zábito, y był przy *niey* ześć *lat* potáiemnie w Domu Bożym. By niewiedźieć co się ná świećie dźiało, niech ay *Athália* rebellizántká bezbożna ná krew niewinną Synow Koronnych się záwezmie, áby ich wygubiłá, do szczętu wygłádźiłá, chcąc żeby znich żaden niepánował, świątobliwą lozábę vwiedźie, wyrwie, zniebespieczeństwá szláchetne dźiećię, Dźiećię Xiążęce, Dźiećię Krolewskie, Electum Dei, od Bogá przeznáczone zátái go zopátrzności Boskiey nieznácznie nietylko do sześciu, ále y do dwudźiestu sześciu lát przy sobie w boiáźni Bożey, in Domo Domini, iáko w Domu Bozym, áby nápotym nád tąż krwie niewinney Synow Koronnych nienásyconą pánowal *Athálią* in manu Domini z ręki Bogá sámego iáko Electus Dei.

Między Electámi præelectus, między Cándidatámi wszytkich Cándidatow od Bogá przeznáczonych przedwieczna Głowá Zbáwićiel nász przykłádem swoim pokazał, iáko Bog sam gubernuie Electámi swoiemi. Sfátygowány przyszedszy do iedney studni miástá Sámárytáńskiego *Sichár* náznánego sedebat sic, ták też sobie vśiadł iákby ni oczym nie myśląc, nioc nie stoiąc, niczego niepotrzebuiąc, tylko trochę wody źimney, rzecze do Niewiásty ktora zwiáderkiem swoim wody pełnym

od oney

od ſtudźienki odchodźiłá, Mulier da mihi bibere Niewiáſto day mi ſię nápić. Pánie, ktoby tobie żáłował wiádra wody ktorego w dźiećińſtwie Krolowie ſámi opiekunámi byli, y iáko ad magna natum venerowáli, ktorego chlebá, doſtatkow po vkráinách Páleſtyńſkich pełno bywáło, ktory y morzu rozkázywáć możeß, do tákowey teraz ſortuny przyßedłeś, że ſię o trochę wody kłániaß, da mihi bibere? Coż ná to niewiáſtá. iáko ignoto Deo odpowiáda y iákoby ſię w puł Wárßáwy ſwoiey Vrodźiwßy Mierſką polityką go zbywa, kortezyámi, diſcurſámi ſię báwi Domine neq; in quo haurias habes, Pánie, bądź ty Pánem od Morzá do Morzá, kiedy nic niemáß to też nigdźie nić nie ſkuraß, kiedy z ſobą ßkátuły nienośiß y przy ſámey ſtudniey wody nieuprośiß, y dáley przydáie; Vnde ergo habes aquam viuam, ſkądżeć to przyßło że ſie tu báwiß, y mowiß że ćię ſtánie ná wodę żywą? Numquid tu maior Patre noſtro Iacob, iżali ty chceß być więkßy y zacnieyßy nád ſámego Oycá ták zacnego y ſławnego po wßem świecie? tu znim ták y owák rozmawiáiąc, iedną ráżą y oná ſámá, y znią Samárya zá Páná go witáią: Scimus quia hic eſt vere SALVATOR mundi (áż mu ſię kłániáią, áż go proßą, áż mu bramy otwieráią: rogauerunt

eum vt ibi maneret. z kąd táka mutácya prętka w Sámáryey? dáie się przez to znáć że co vczynił Bog z Synem swoim w Sámáryey, to y teraz czyni z Electámi swoimi w Krolestwách innych. Dźiśia go ledwie Wodką Sámárytáńską częstuią, áż iedną ráżą & in mari manus eius, & in fluminibus dextera eius, y morzu, y białym ieźiorom roskázywáć się gotuie. Boska to prouidentia spráwuie, oná kiedy chce y przed ktoymi wrotámi chce iáko Słońce záświeci, Per me Reges regnant, per me Principes imperant.

Táż Prouidentiá Boska y nád tobą Polsko nászá wypogodźiłá się. Ze kiedyś zostáłá Porta patens Bramą otwártą dobrowolnie resignátiey áffektuiącemu Naiáśnieyszemu Snopkowi, temu Snopkowi, ktory ćię przez niemáły czás Pánowánia swego w Naiáśnieyszych Zygmuntách, Włádysłáwách, Káźimirzách, dobroczynnośćią swoią, iáko mánną bogátą álimentował, przy iego żyzności; przy iego obsitey Crescentiey niedoznawáłáś Cáristiey ostátniey, sypáły się z tego snopká y kruszyły się źiárká, iáko z bogátey spiżarni ná wszytkie twoie strony, nápełniáły dźikie polá twoie, Polá, że ták rzekę, nie gumiennego toku, ále bydlęcego bárłogu godne. Kiedyś się mowię przez tę okázyą otwártą

Bramą

Brama Porta patens ſtáłá, z Boſkiey Prouidentiey, wielkie roświećiło ſię przed twemi wrotámi świátło.

Wrotá bywáią zrozmáitego drzewá ſkłádáne; śiłáż tu láſu, śiłáż tu rozmáitego drzewá wyſzło ná te wrotá, video Homines, álbo rácżey Nobiles, ſicut arbores. á więcey ſuchego, krzywego, nie oćioſánego, tylko ná one poſągi ſpoſobnego, ktore iákby ſię zdrzewá ſuchego poczyniły. Manus habent & non palpabunt, pedes habent & non ambulabūt, vegetátywy ſwoiey ſzláchetney zápomniawſzy do nicżego ſię niemáią. Do drugiego mow co chceſz, nic ſłuſznego nie wymowiſz, áni rátiámi perſwáduieſz, prozbámi niezdewinkuieſz, groźbámi niewyſtráſzyſz, Aures habent & nō audient, iákobyś do pniá mowił, drzewo á drzewo, tylko że drzewo.

Dla tey ći to podobno przycżyny oni Cándidáći (Iudicum 9.) w księgách Sędźiow obráni, niechćieli ſię promowowáć ná godność Krolewſką między Drzewámi. Ucżyniwſzy Seym Electionis Drzewá wſzytkie, to ieſt, iedne poważne, z ktorych namnieyſzey gáłązki niegodźi ſię wyciąć, iedno áby nią álbo Merkuriuſz márſzałkował, álbo Márs regimentował, y te drugie ktorym bárdźiey przyſtáło ſeminare niżeli Seymowáć,

wszytkie tedy drzewá mowię, iáko to pospolićie powiádáią Arcades omnes Electią náznáczywszy, wysłáli legátią swoię náprzod do drzewá Oliwnego conferuiąc mu z Consensem wszytkich swoię koronę: dixeruntq; oliuæ impera Nobis. Drzewo oliwne Bogu y świátu przyięmne, qua & Dii & Homines vtuntur, ledwie co vsłyszy Impera nobis, pomyśli sobie, komuż to ia mam imperare? Vobis? Wam? Wam Drzewom iuż podbylonym? wam podćiętym? obalonym? wam nápoł sprochniáłym? á chocbyśćie się wy iuż niewiem iáko smárowáli, chocbyśćie iuż woliwie pływáli, nic to wam iuż niepomoże. Wysuszyliśćie się bárdzo, iużeśćie wywędźili wásze mozgi, wytrapili, wyniszczyli, wykorzenili wásze substántie, y mniebyśćie chćieli wysuszyć, wynędźić, z korzenia wywroćić? Nunquid possum deserere pinguedinem meam, niepodeymę się wam pánowáć, bo y chudobę swoię stráćę y was niezbogácę. Replikę táką odniozszy obrocą się do drzewá figowego z swoim Adoramus te, super nos Regnum accipe. Prośimy ćię niegardź námi, weś nas w moc swoię. Pomyśli sobie tákże Drzewo figowe, teraz mowićie Accipe? coż mi po was? teráz was bráć kiedy o was niechce nikt dbáć? non possum deserere dulcedinem meam, niewsinák

mi

śmi wáſze Páńſtwo, dźiękuię wam zá dobry áffekt. Y tu nic niewſkurawſzy idą probuiąc dáley ſzczęściá, náprzykrzáią ſię Winney Máćicy ztąd in formá legátią, Veni & impera nobis, Podź do nas, pánowáć nam będźieſz, y to drzewko prędką im dáie reſolutią Numquid poſſum deſerere Vinum meum? Moie Wino nikomu nic niewinno co by v was miáło czynić pod wiedzą zpłáczem ludzkim, zoppreſsią niewinnych. zládrymą vbogą Chryſtuſową? Vchoway mię Boże tákiego Kroleſtwá. y tám nihil concluſum.

Náprzykrzyliſmy ſię Szláchetne Drzewá nie iednemu Vwiiáiąc ſię znáſzą Koroną to ad Auſtrum, to ad Aquilonem, to ad Ortum po rożnych ſtronách, wſzędźie nas pełno było, á wſzędy ledwie nie iák mendykow iákich ieſzcze przed wrotámi ſwoimi zniſzczym nas odpráwiono, rozumieiąc że to v nas wſzytko tylko ligna ſyluarum, żeſmy zdźiczeli y po láſách ſię pokryli, áż kiedy ſię zá łáſką Bożą poczęły wálić przez náſze wrotá zwyćięzkie Laury, Tryumphálne Pálmy, dopieroż Oſtępem dotey Brámy, dopieroż innych bogáte y ſzerokie Xięſtwá, innych Páńſtwá wolne y dźiedźiczne capere non poſſunt, y nietylko pinguedinem terrę, álbo dulcedinem ſuam, ále y cognationes ſuas po Abráhámowſku rzucáią, ná

Peregry-

Peregrinátią ſię do Polſki gotuią, y iáko do Niebá ſię ofiáruią. Iákoż Regnum Polonorum byłoby iáko Regnum Polorum, tylko wtym diſtinctia, że Regnum Polorum violenti rapiunt, á záś Regnum Polonorum iáko w wolnośćiách ſwych vim non patitur, ták też á violentis non rapitur. Do tego Regnum iák do Ziemie obiecáney ruguią ſię, intereſsuią ſię, wybieráią ſię, bá y ſámi ſię vltro obieráią, iuż nieproßeni proßą Attollite Portas Principes veſtras & introibit Rex gloriæ, nieczekaycie dłużey, niewygladaycie więcey, otworzćię wrotá wáße Pólſkie ná wiazd Krolowi chwały? Quis eſt iſte Rex gloriæ? ktoż to ten ieſt Krol chwały? bo nie ieden ſię przed námi ztym chwali, że ieſt Dominus fortis & potens, Dominus potens in prælio? Aż Boſka ná wßyſtkich Potentatow záchodźi Contrádictia, áż Bog, per quem Reges regnant, wydáie ſwoy interdykt: Porta hæc clauſa erit, non in troibit Rex gloriæ, niech ſię tám Pánowie zátrzymáią, niech ſię tym Antemurałem Chriſtianitatis nieopiekuią, vmnie klucze do tych wrot, Eritq; clauſa Principi, Princeps ipſe ſedebit in ea, Jeden tu z láśnie Oświeconych Xiążąt ná Máieſtaćie osádzony będźie.

O iáko perſtrinxit tá lux wßytkich oculos? o iáko

o iáko to wpodźiwieniu v wßytkich zostáło że się ták stáło? że przed náßymi wrotámi rozświecił się láśnie Oświecony niedawno, á teraz Náiáśnieyßy Xiężyc KORYBVTOWSKI, Xiężyc stáropolski. Lumen de lumine, Swiátłość z świátłości, Dobroć z dobroći, Náßá kość z náßey kośći, Video lumen Cœli & lætificat omnia ossa mea, mowił raz Augustyn Swięty. To lumen de lumine, tá kość z kośći náßey, lætificat omnia ossa nostra, vweselá wßytkie Członki Rzeczypospolitey náßey,

Nie sámoć Słońce świeći przed náßemi Wrotámi, ále świátłość Xiężycá ktora się od Słońcá augmentuie, fomentuie, ktorey to może przyznáć co wielkiemu Traianowi przyznał Pánegirystá iego: Tu maior quidem omnibus sed sine vllius diminutione Swiátłość twoia wielka bárdzo iest Náiáśnieyßy Xiężycu, sed sine vllius diminutione, żadnemu iednak świátłośći włásney nie vymuieß. Tu maior omnibus sed sine diminutione vllius, Ty nádewßystkich bárziey świećiß, wßystkich Splendorem twoim Krolewskim przechodźiß bez vßczerbku żadnego. Słońce záś przed kiem świeći, komu świátłośći swoiey ßczodrze do czásu vżyczá, temuż per retributionem odbiera, iáko o tym Petrus Damianus conludu- ie: Sol lucidius incalescens Syderum & Lunæ

positio-

positionem rapit, vt sint quasi non sint, & videri non possint. Gdy by v nas Słońce się iákie rozświećiło, wszytko by to przed nim podobno pogásło. lepiey lunam soli addere náprzećiw Słońcu wystáwić Xiężycá Aemulam solis.

Tym Xiężycem oraz Xiążęćiem á Pánem y Krolem nászym iáko Cudem Boskim szczycić się będźiemy wszędy, y ná Woynie y w pokoiu. Ná Woynie, álbowiem Woyskom nászy pomylone szyki nápráwią się, kiedy w ten Mieśiąc niezwyćiężony szykowáć się będą. W pokoiu, kiedy pod tym Mieśiącem szczęśliwy iedynák, iáko iedyny Phenix z Nieśmiertelnego Popiołu Sáriuszow odrodźiwszy się, y w gornolotną nieśmiertelnego przemieniwszy się Orłá Polskiego, po Polsku nas iáko Polak ná skrzydłách swoich, nie po Arábsku, nie po Cudzoźiemsku w pázurách drápieżnych y ostrych piastowáć będźiesz.

Tym Xiężycem, oraz Xiążęćiem á Pánem nászym iáko Cudem Boskim szczycyć się będźiemy po wszytkie dni násze, álbowiem bywáły przed tym dni násze rozmáite, przeplatáne raz dies solis drugi raz dies Martis, dies Mercurii, dies Saturni; kiedyś niekiedyś, raz po niedźieli bywał dźien mieśiąca dźień Xiężycá, Dies Lunæ, teraz wszytkie dni násze będą dies Lunæ iáko ieden dźień wesoły Poniedźiałkowy. Tym

Tym Xiężycem oraz y Xiążęćięm, á Pánem nászym iáko Cudem Boſkim w Mieśiącách nászych nád wszyſtkie inne co roczne Mieśiące szczyćić ſię będźiemy: álbowiem do tych czas nie mieliſmy ſwego vpewnionego Mieśiącá ná Páńſtwie nászym, ieden ſchodźił drugi niewiedźieć z kąd nowo náſtawał, co Interegnum to Interuallum mieśięczne było, iák by nam pożyczano niebieſkich Plánetow. Teraz ieden náſtał szczęśliwie, iuż niepożyczány ab Exteris, ále od Bogá ſámego cudownie dány, dárowány, nam ná Páńſtwo incorporowány.

Bonum Omen. Pánuyże szczęśliwie przez wszytkie dni, przez wszytkie Mieśiące, donec auferatur Luna, poki Mieśiąc mieśiącem ná Niebie będźie. Dominare in medio inimicorum Tuorum, Pánuy nád wszytkimi Nieprzyiaćiołámi Twoiemi, á nam bądź Pax Populorum, tutamen Patriæ, immunitas Plebis, munimentum Gentis, Cura languentium, Solatium Pauperum, & Religioſorum. Ná Máieſtaćie Twoim bądź ludowi Pokoiem, bądź Oyczyźnie obroną, bądź Poſpolſtwu ochroną, Narodowi Wolnemu Práwem nienáruszonym, ſtárániem, poćieszeniem y chwałą wszytkich. Bonum Omen, dobry znák tego wszytkiego mámy.

Aby Sálomon ſzczęśliwie ná Máieſtaćie ſwym Pánował, przy miſternym iego Thronie były duæ manus hinc atq; inde tenentes ſedile. Dwie Ręce dźwigáły y wſpomagáły iego Máieſtat Páńſki. O iák wiele Rąk Máieſtat Páná Nászego dźwiga y wſpomaga żeby nam wdługie látá ſzczęśliwie Pánował. Dźwiga Ręká prácowita Vbogich ludźi. Dźwiga zbroyná Zołnierſká, dźwiga mądra Senatorſka, dźwiga pobożna Kápłáńſka. *Ale* te oſobliwie dwie Ręce, duæ manus hinc atq; inde, przykłádáią ſię ná pomoc Máieſtátu *tego* ręká Fránćiszká Swiętego y Ręká Chryſtuſowá.

Cym że też Fránćiszku Swięty *t*woiá vboga Ręká Máieſtat Páńſki zápomoże? ktoremu iuż y ſáme Pszczołki ná ſzczęśliwe wźiemi lacte & melle opływáiącey pánowánie zárabiáć y zápomagáć go poczęły? day to co mász w Rękawie. Odpowiáda Fráncisżek, mam tám Zakonny Depozyt, Zakonny Skarb, Vboſtwo, Dominam Paupertatem, á Temu Pánu potrzrebá Dominam Gentium. Nie fráſuię ſię ia o Vbogiego Fráńćiszká Swiętego, ma y iego Ręká co dáć, ma czym nowo inauguro*w*ánego przywitáć y zápomoc Páná. Czytamy w Kronikách iego że iáko Seraphin oſobliwym ogniem nabożeńſtwá

ſwego

ſwego pałał do Swiętego Michałá Archányołá, iemu pod Protectią oddáiąc y zálecáiąc Zakon ſwoy vbogi. Ták y teraz nowo creowánemu Archányołowi nászemu Polſkiemu MICHAŁOWI Naiáśnieyszemu tenże Zakon ſwoy nabożny oddáie pod Máieſtat Iego Páńſki, oddáie ná ſłuzbę iego, oddáie pod Protectią iego. Co miał to dał Fránciszek święty, á czego nie ma to da Ręká Chryſtuſowá, czegoż nie ma Fránciszek święty? Nie ma Korony Krolewſkiey. O gdyby ią miał pewnieyby on Naiáśnieyszego MICHAŁA ieszcze przed świętym Michałem przynámniey ná ſwoie Stigmatum wyráženie pośpieszył ſię Ukoronowáć. Ale czego Ręká Fránciszká świętego dáć niemoże, da tę Koronę Ręká Chryſtuſowa, da Bog ná dźień Cudownego Michałá Swiętego. y to Cudowne Omen, y to Bonum Omen.

AMEN.